pośrednio zaangażowanego, ale dla historyka, który opisywane fakty ujmuje z perspektywy. Zupełnie w innym tonie utrzymane były artykuły Prusa drukowane na łamach śląskiej prasy. Korzystając w pełni z zasobu środków typowych dla stylu dziennikarskiego, starał się przekonać do swoich słów jak największe rzesze czytelników. Bez względu na charakter prac, ich przeznaczenie i odbiorcę ze wszystkich przebija ogromne umiłowanie regionu" (s. 112).

Książkę K. Tałuć cechuje piękna, poprawna polszczyzna. Jeśli można zgłaszać jakieś zastrzeżenia, to trzeba je odnieść do liternictwa na okładce: jest niezbyt wyraźne. Sumując trzeba zauważyć, że publikacja K. Tałuć do badań nad piśmiennictwem śląskim i kulturą narodową wnosi nowe wartości, ukazując dorobek badaczy śląskiego regionalizmu literackiego – E. Szramka, J. Kudery, K. Prusa – rzetelnie i wszechstronnie.

Barbara Pytlos

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 1, s. 298–301

I r e n a S o c h a, „PRZYKŁADNE, UŻYTECZNE I ZABAWNE". O POLSKICH KSIĄŻKACH DLA MŁODEGO ODBIORCY NA ŚLĄSKU W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2001, 175 s.

Irena Socha – naukowiec związany z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – swoimi zainteresowaniami badawczymi już od dłuższego czasu obejmuje przede wszystkim twórczość dla młodego odbiorcy, ze szczególnym uwzględnieniem śląskiej produkcji wydawniczej z tego zakresu. Jej artykuły oraz książki wpisują się w dosyć sporą grupę opracowań poświęconych analizie książek tworzonych z myślą o dziecięcym czy młodzieżowym adresacie. Współcześnie bowiem teksty kierowane do młodszych czytelników, zwłaszcza wśród naukowców, co zresztą należy podkreślić, rzadko spotykają się z pobłażliwym lub niepoważnym traktowaniem. Grupą owych tekstów kultury zajmują się bibliotekoznawcy, krytycy i historycy literatury, księgoznawcy, pedagodzy, psychiatrzy, psychologowie, socjologowie. Stosując właściwe dla swoich dyscyplin narzędzia badawcze, analizują istniejące już utwory, dzieła, ale też wysuwają liczne postulaty co do kształtu czy najbardziej pożądanych dróg rozwoju tego specyficznego piśmiennictwa. Specyficznego, i z tym określeniem bez zastrzeżeń zgodzi się każdy, gdyż chyba jak żaden inny typ twórczości jest on obciążony wieloma powinnościami i zadaniami. Na ten fakt wskazuje także I. Socha, autorka jednej z najnowszych pozycji poświęconych twórczości dla dzieci, pozycji, która – oprócz już wymienionych specjalistów – może zainteresować również historyków, szczególnie specjalizujących się badaniem dziejów Śląska przełomu XIX i XX w.

Książka pt. *„Przykładne, użyteczne i zabawne". O polskich książkach dla młodego odbiorcy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, biorąc pod uwagę perspektywę badawczą, stanowi oryginalne opracowanie problema-

tyki dotyczącej piśmiennictwa dla młodego czytelnika na Śląsku. Autorka zgromadzony materiał badawczy zanalizowała przede wszystkim przez pryzmat historii kultury, traktując książkę jako jeden z elementów współtworzących obraz osiągnięć myśli ludzkiej na danym terenie i w określonym czasie. Dlatego skoncentrowała się nie tyle na treści książki, ile na jej cechach morfologicznych oraz na innych elementach konstruujących schemat komunikacyjny, a więc na nadawcy, odbiorcy, formach obiegu i funkcji, jaką publikacja pełniła w społeczeństwie. Wieloaspektowość oglądu pozwoliła badaczce uniknąć powierzchownych i niesprawiedliwych ocen, tym bardziej że przedmiot jej dociekań nie ograniczał się do tekstów kanonicznych funkcjonujących w tak zwanym obiegu wysokim. Kultura polska na Śląsku w XIX w. nosiła bowiem znamiona kultury ludowej, więc również w dużym stopniu książka pisana i adresowana do tej grupy społecznej, bez względu na wiek odbiorcy, nie należała do arcydzieł literackich. Dostrzeżenie lokalnych, dodatkowo w odniesieniu do Śląska bardzo skomplikowanych, uwarunkowań produkcji wydawniczej umożliwiło uzyskanie odpowiedzi na bardzo istotne pytania, postawione już w pierwszym rozdziale pracy: Czy na Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku można mówić o książce dla młodych jako o zjawisku poświadczonym bogatym repertuarem, swoistymi stylami odbioru? Czy wytworzył się w regionie odrębny system komunikacyjny tekstów dla dzieci? Od jakich czynników uzależniona była ilościowa i jakościowa produkcja wydawnicza kierowana do młodszych odbiorców?

Kwerenda przeprowadzona w licznych bibliotekach oraz informacje zamieszczone w bibliografiach, katalogach wydawniczych, prasie pozwoliła zrekonstruować, chociaż niekompletną, listę tytułów książek dla dzieci wydawanych na Śląsku w interesującym autorkę przedziale czasowym. Publikacje te zostały omówione w czterech rozdziałach (Zabawa święta duszy młodocianej – o książce religijnej; Robinson, Bogufał i Imko Wisełka – w kręgu literatury popularnej; „Książki do czytania" i inne publikacje edukacyjne; Użyteczne i zabawne), z których każdy poświęcono jednemu typowi tekstów. Najwcześniej, jak podkreśla badaczka, w dziejach piśmiennictwa dla dzieci wyodrębniła się książka dewocyjna czy, aby posłużyć się innym terminem, religijna. Na Śląsku odegrała ona bardzo ważną rolę w procesie wyodrębniania się, pod względem tekstowym jak i edytorskim, przekazu dla dzieci. Należy pamiętać, o czym już wspomniano, że społeczeństwo polskie na Śląsku w XIX w. nie reprezentowało wysokiego poziomu kultury czytelniczej. Wiązało się to oczywiście z rozwojem, a raczej dostępem do szkół, szczególnie wyższych, ludności polskiej. Decyzja o kontynuowaniu nauki po ukończeniu szkoły elementarnej najczęściej wiązała się z zerwaniem więzi z własną grupą etniczną, a tym samym z wejściem w obszar oddziaływania innego kręgu kulturowego (wyjątek stanowiło tutaj wybranie stanu duchownego). Stąd na terenach zamieszkałych przez Polaków kultywowano tradycyjne formy obyczajowości zakorzenione w miejscowym folklorze. Oczywiście Śląsk w XIX wieku objęty został także oddziaływaniem wzorców kultury masowej, popularnej, będącej efektem industrializacji i uprzemysłowienia całej Europy. Te dwa wzorce – ludowy i popularny – nawzajem się przenikały, uzupełniały i wpływały na ogólny obraz oraz przebieg procesów kulturotwórczych w regionie na przełomie XIX i XX w. Książka religijna, której treść korelowała z przekazem o charakterze ludowym, cieszyła się największą popularnością wśród polskich Ślązaków. Nie zaskakuje więc, że właśnie z tego typu piśmiennictwa wyłoniła się lokalna książka dla dzieci. I. Socha szczegółowo wskazuje na poszczególne działy

tego rodzaju przekazu, jak: katechizmy, adaptacje biblijne, modlitewniki, biografie świętych, nauki o zasadach życia chrześcijańskiego. Autorka omawia cechy edytorskie, nakłady, procentowe udziały w całej produkcji adresowanej do młodych. Koncentruje się także na roli tego typu książki, co jest szczególnie ważne, gdyż w ogóle teksty dla dzieci, bez względu na rodzaj i czas powstania, zawsze są podporządkowane rozmaitym celom. Na dziewiętnastowiecznym Śląsku, gdzie katolickość utożsamiano z polskością, książka religijna propagowała wzorzec określonego postępowania zgodny z etyką chrześcijańską i wartościami rodzimej, lokalnej kultury. Najlepiej natomiast do tego nadawały się żywoty świętych. Należy się zgodzić ze słowami katowickiej badaczki, że: „Żywoty świętych w opracowaniach dla dzieci zaszczepiały i gruntowały cnoty chrześcijańskie, przynosiły wzory osobowe oraz wiedzę religijną, a ponadto, osadzone w kontekście ojczystej, uniwersalnej historii, przekazywały kanon kultury" (s. 51). Ten zresztą gatunek można odnaleźć we wszelkich publikacjach proweniencji religijnej, np. w modlitewnikach.

Identyczne wzorce zachowania i postawy popularyzowały książki edukacyjne, spośród których najczęściej i w największych nakładach wznawiano elementarze oraz „książki do czytania" zwane czytankami. Badaczka celowo pominęła w swojej analizie elementarze, gdyż ta forma publikacji doczekała się już szczegółowych opracowań. I. Socha zwróciła uwagę na czytanki, przedstawiając wzorcowe teksty z tej grupy zarówno autorów niemieckich, jak i polskich. Wskazała na zasadnicze różnice między pozycjami pisanymi z perspektywy polskiej i niemieckiej, które wyraźniejsze są szczególnie w wydaniach z końca lat pięćdziesiątych XIX w. Wtedy to bowiem wychodzą pierwsze na Śląsku oryginalne książki do wspólnego czytania i nauki domowej przeznaczone dla ludu i młodzieży autorstwa Józefa Lompy i Jana Śliwki. Książka edukacyjna w regionie śląskim na przełomie XIX i XX w. stała się prawdziwym polem walki ideologicznej – „wojny o młode pokolenie" – prowadzonej przez szkołę niemiecką wspomaganą potężnym aparatem rządzącym z niewielką liczebnie grupą działaczy polskich dysponujących skromnymi środkami i możliwościami propagowania rodzimych wzorców kulturowych.

Na Śląsku książka religijna oraz edukacyjna adresowana do młodego odbiorcy cieszyła się największą popularnością. Ze względu na specyficzne, szczególnie polityczne uwarunkowania, publikacje te w całości zostały podporządkowane celom wychowawczym. Inne funkcje, jak estetyczna, poznawcza czy ludyczna, schodziły na dalszy plan. Należy jednak pamiętać, że w wieku XIX powstawały książki uwzględniające nie tylko możliwości percepcyjne młodego odbiorcy, ale również jego wymagania. Dziecko natomiast ma nieskrępowaną potrzebę zabawy i oczekuje, że także drukowany tekst dostarczy mu rozrywki. Analizie tego rodzaju publikacji w książce *„Przykładne, użyteczne i zabawne"*... poświęcono dwa rozdziały. Jeden podejmuje problematykę książki literackiej, zwłaszcza pod kątem cech świadczących o jej wtórności lub oryginalności na tle pisarstwa polskich i niemieckich autorów z innych dzielnic. Wśród rodzimych twórców specjalizujących się w pisaniu takich tekstów niestety nie ma pisarza rangi Józefa Chociszewskiego czy Niemca Christopha Schmida. W większości książki beletrystyczne dla młodych powstające na Śląsku są anonimowymi adaptacjami dzieł obcych. Drugi rozdział zatytułowany Użyteczne i zabawne prezentuje publikacje mające na celu inspirowanie dziecięcej zabawy. O ich przeznaczeniu świadczą już same tytuły, np. *Gry i zabawy na wolnym powietrzu*. W części tej autorka

zwraca także uwagę na książkę obrazkową adresowaną do specyficznej grupy dzieci – dzieci nie umiejących jeszcze czytać. Interesujące, że właśnie Śląsk na przełomie XIX i XX w. jawi się, w porównaniu z ofertą wydawnictw galicyjskich i wielkopolskich, jako główny ośrodek produkcji polskiej książki obrazkowej.

Książka I. Sochy to interesujące i cenne kompendium wiedzy o polskiej książce dla młodego odbiorcy wydawanej na Śląsku od drugiej połowy XIX do początków XX w. Tematyka podjęta przez badaczkę została przedstawiona przede wszystkim ze stanowiska bibliologa. Nie zabrakło jednak i fragmentów będących analizą historycznoliteracką czy kulturoznawczą. Otrzymaliśmy więc pozycję interdyscyplinarną, która wnosi wiele nowych kontekstów w dotychczasowy stan badań śląskoznawczych, jak i w dzieje książki dla dzieci i młodzieży.

Katarzyna Tałuć